№ 91. Piątek 21. Kwietnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Nicea, 20. kwietnia, po południu. Wielki Książę następca tronu ma się gorzej. Noc była bezsenna. Rano maligna. Zapalenie mózgu się wzmaga, puls słabnieje. Temperatura ciała. Radzca stanu Pirogow i radzca nadworny Oppolzer oczekiwani. Przybycie Cesarza Alexandra w sobotę rano spodziewane. Cesarzowa nie odstępuje łoża chorego.

Część urzędowa.

Gmina Nowesioło w obwodzie żółkiewskim celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela i tenże utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać szkolne sprzęty, starać się o utrzymanie ochędóstwa w szkole, zwozić drzewo na opał szkoły, na które gmina przeznacza roczną kwotę 30 zł. w. a. i każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić funkcye diaka, płacić rocznie 120 zł. w. a.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się miejscowy dzierżawca propinacyi na czas swojej teraźniejszej dzierżawy płacić rocznie po 2 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8. kwietnia 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. kwietnia.

La France powiada, że *mowa ministra stanu Rouhera* usunęła najzupełniej wszelką wątpliwość o postępowaniu Francyi w kwestyi rzymskiej i wszelką niepewność co do znaczenia konwencyi wrześniowej. Z odpowiedzi, którą otrzymał Thiers od ministra stanu, pokazuje się, że Rzymianie bez interwencyi Europy nie mają najmniejszego prawa przyłączać się do Królestwa Włoskiego, że konwencya wrześniowa uznaje dwie ściśle oddzielone władze monarchiczne i dwa narody i zabezpiecza spólną ich egzystencyę; że Włochy są po wszystkie czasy obowiązane szanować terytoryum papieskie, i że rząd francuski upatruje podstawę niezawisłości stolicy papiezkiej w stałem posiadaniu jej terytoryum. Mowa Rouhera podała przyjaciołom świeckiej władzy Papieża jeszcze pewniejsze gwarancye, niż odnośna depesza pana Drouyna de Lhuys, gdyż w tej niebyło mowy ani o „dwóch narodach", ani też o szanowaniu terytoryum papieskiego „po wszystkie czasy." Francuzki wykład konwencyi wrześniowej jest już tedy stanowczo oznajmiony, a polityka rządu cesarskiego wyraźnie zakreślona. Rząd ten był już związany swojemi zasadami, odtąd wiążą go jeszcze własne oświadczenia i honor a oraz gwarancya własnych interesów. — Ten sam dziennik zapewnia, że podróż Cesarza do Algieryi jest już stanowczo uchwalona, i że Cesarz odjedzie 24. b. m. do kolonii afrykańskiej.

Z Florencyi donoszą *Jen. Kor.*, ze we Włoszech obiegają znowu rozmaite pogłoski *o spiskach rewolucyjnych*. Turyńska *L'Unita cattolica* miała widzieć nowy okólnik Mazziniego, który zaleca organizacyę tajnych komitetów, nieprzerwaną agitacyę w Weneckiem, obrabianie ludu wiejskiego, propagandę w armii, powszechne zbrojenie się, tolerancyę, karność i zachowanie tajemnicy. O tych rewolucyach rozpisuje się także *Zenzero*, który jednak uważa to wszystko za bajkę. „W naszych czasach — powiada *Zenzero* — skończyły się już tajne spiski. Ktoby chiał tym sposobem cokolwiek osiągnąć, przedsiębierze próżną i śmieszną robotę. Dziś dokonują się spiski w otwartem miejscu, a przesądy pokonywa się jawnie." — Florencki jednak korespondent dodaje, że chociażby kto powątpiewał o doniesieniach klerykalnej *L'Unita cattolica*, mogłyby zaprzeczenia *Zmera* obudzić w nim podejrzenie.

II.

Lwów, 20. kwietnia. W wczorajszym numerze rozbieraliśmy mowę p. Thiersa w ciele prawodawczem francuzkiem, o polityce rządu cesarskiego w kwestyi włoskiej i rzymskiej, wspomnieliśmy zaś tylko pobieżnie o odpowiedzi na nią ministra stanu p. Rouhera, którą nam właśnie wczorajsze dzienniki przyniosły. P. Rouher o tyle przynajmniej starał się dorównać słynnemu historykowi rewolucyi francuzkiej, iż prawie tak długo mówił jak p. Thiers, i równie jak on, dla fizycznego zmęczenia, mowę swą na chwilę przerwać musiał. W ogóle jednak nie zdołał osłabić argumentów, któremi pan Thiers tak dobitnie dowiódł, iż polityka francuzka w sprawie włoskiej od 1859 roku na błędnej była drodze, że wojna z Austryą nie była w interesie Francyi, konwencya zaś wrześniowa szkodliwe mieć może dla Francyi następstwa. To też pan Rouher nie silił się wcale na odparcie zarzutów z któremi p. Thiers wystąpił; mowa jego była raczej osobistą rekryminacyą, krytyką całego życia politycznego p. Thiersa, jako ministra monarchii lipcowej. Wywołało to silne protestacye ze strony opozycyi, słusznie twierdzącej, iż tu idzie o rzecz nie o osobę; mowę p. Rouhera gwałtownie przerywano, głos prezesa często odzywać się musiał i zaledwo wrzawę uciszyć zdołał. P. Rouher wystąpił naprzód z tem, iż widoki przeciwnika jego pod względem polityki i ekonomii społecznej, zawsze były nader pozorne i ciasne; przypomniał, że p. Thiers jako minister wszechwładny rządu parlamentarnego, zaciętym był przeciwnikiem wszelkiej wolności handlu, że pojawienie się towaru jakiego lub płodu zagranicznego na terytoryach francuzkich uważał jako napad cudzoziemców na ziemię ojczystą, a przecież pokazało się jak świetne korzyści spłynęły dla Francyi z wolności handlowej, przez rząd cesarski zaprowadzonej. Dalej p. Rouher przypomniał, iż p. Thiers w ten czas kiedy władzę miał w ręku, największym był przeciwnikiem dróg żelaznych i twierdził, że we Francyi nie znajdzie się 40 milionów franków na ich budowę, a przecież dziś Francya pokryta jest cała siecią dróg żelaznych, na które miliardy z własnych funduszów wyłożyła. Łatwo pojąć, że niemiłe te wspomnienia, dowodami poparte, opozycyą do żywego rozdrażniły, chociaż się p. Thiers od niej co do poglądu na kwestyę włoską zupełnie odstrychnął, tem bardziej ją zaś jątrzyły, iż powszechny śmiech większości wywołały. Zbliżając się zaś do właściwego jądra rzeczy, p. Rouher z *Monitorem* ówczesnym w ręku, starał się przekonać ciało prawodawcze, iż p. Thiers, przeszedłszy do opozycyi parlamentarnej w styczniu 1848 roku, w cale inaczej jak dzisiaj zapatrywał się na sprawę włoską i na stósunki Francyi z Austryą, że rządowi ówczesnemu w silnych wyrazach wyrzucał obojętność na mniemane cierpienia Włochów. Dowodząc że wojna z roku 1859 była konieczną, p. Rouher wystąpił z twierdzeniem, że przewagę jaką sobie Austrya we Włoszech wyrobiła, czyniła ją panią wszechwładną półwyspu, że pozycya Austryi groźną była dla Francyi, Włochy to bowiem były pomostem przez który Francya doścignięta być mogła. Wojna z roku 1859, zdaniem p. Rouhera, postać tę rzeczy zmieniła, Włochy stały się przedmurzem Francyi, dla tego rezultat wojny wielką był dla Francyi korzyścią. Całe to rozumowanie nader jednak słabe, bo opiera się na mylnem ocenieniu rzeczy. Jeżeli Austrya w skutek tradycyi historycznej i na mocy traktatów wpływ jaki na włoski półwysep wywierała, to wpływu tego nigdy nie nadużyła. Szanowała święcie niepodległość i udzielność prawowitych Książąt włoskich, i o to tylko się starała żeby Włochy ochronić od wstrząśnień rewolucyjnych, od których tyle wycierpiały, i na które od 1859 roku ciągle są wystawione. Komuż zaś nie wiadomo, iż Austrya jest państwem przeważnie konserwatywnem, traktatów z religijną wiernością dotrzymującem, że o wojnie, o zdobyczach wcale nie myśli, pomostu zatem żadnego dla dosięgnięcia Francyi nie potrzebowała i nie potrzebuje.

Dotąd p. Rouher walczyć mógł osobistemi rekryminacyami i ogólnikowemi frazesami, ale trudniejsze było jego położenie, gdy przyszło usprawiedliwić expulsyę książąt włoskich i unifikacyę Włoch, wbrew widocznemu interesowi Francyi. Tu pan Rouher przyznać musiał, że rząd cesarski uległ przed wypadkami, i z rezygnacyą przyjąć je był zniewolony. Tem tylko się pocieszał, że Włochy będą zawsze wiernym sprzymierzeńcem Francyi, bo interes ich wymagać tego będzie. Powiedzielibyśmy raczej, *o ile* interes wymagać będzie, bo przecież pan Rouher nie przypuści, ażeby krajna Machiavela i *Cavoura* uczuciem jakiemś w polityce rządzić się miała.

O sprawie rzymskiej powtórzył tylko p. Rouher dawno już słyszane wyrazy, że konwencya wrześniowa dąży jedynie do pogodzenia Papieża z Włochami, a zatem do ustalenia świeckiej jego władzy. Łatwo było p. Thiersowi powstać w replice z żywem uniesieniem przeciwko odpowiedzi ministra w imieniu rządu wygłoszonej, która właściwie nic nie objaśnia. Jakże Papież pogodzić się może z państwem, które pozbawiło kościół największej części świeckich jego posiadłości; jeżeli zaś stolica rzymska stanie niezłomnie przy swojem *non possumus*, a lud rzymski a raczej frakcya rewolucyjna powstanie przeciwko rządom papiezkim, nie mającym dość siły do stłumienia insurrekcyi, sztucznie może wywołanej, cóż wtedy rząd francuzki uczyni? Zostawił sobie wprawdzie, jak minister powiada, wszelką wolność działania, ale zdrowa polityka tego wymaga, ażeby przewidzieć to co nastąpi. Słusznie zatem

w replice swej p. Thiers zakonkludował, iż wojska Francyi nie powinny Rzymu opuszczać przed zupełnem uspieniem namiętności rewolucyjnych we Włoszech, chociażby to trwało tak długo, jak niegdyś pobyt Papieżów w Awenionie; a zatem całe 70 lat. W wymownych przytem wyrazach skreślił p. Thiers niebezpieczeństwo zasady narodowości, i wprost śmieszną ją nazwał, a zasada ta, za godło polityki zewnętrznej na sztandarze francuzkim wywieszona, najzgubniejsze sprowadzić może zatargi, krwawe wywołać zapasy.

Przystąpiono potem do głosowania i poprawka do adresu, która tym razem z łona większości wyszła i wyraźniejszej gwarancyi świeckiej władzy Papieża żądała, 169 głosami przeciw 84 odrzucona została. Komu znany jest skład i pochodzenie ciała prawodawczego francuzkiego, tego rezultat ten nie zadziwi. Zasługuje i owszem na uwagę, że mniejszość do 84 głosów wzrosła, chociaż opozycya z nią nie wotowała. To się w dotychczasowych rozprawach jeszcze nie wydarzyło. Wymownym to jest dowodem, jak silnie tkwi we Francyi uczucie religii katolickiej, pomimo wolterianizmu i panteizmu, które tyle głów zbałamuciły. Spodziewać się można, iż rząd cesarski ujrzy w tem skazówkę, która nie będzie może bez wpływu na postępowanie jego w sprawie rzymskiej i zastosowanie konwencyi wrześniowej.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 19. kwietnia. *(Nowiny dworu.)* *Najjaś. Pan* będzie jutro udzielać posłuchania. — W Karlsbadzie poczyniono już przygotowania na przybycie Jego Mości Króla pruskiego, które ma nastąpić w drugiej połowie maja.

(Wiadomości bieżące.) Stan zdrowia ministra hrabiego *Mensdorffa* polepszył się już. — Fzm. hrabia *Coronini* przybył tu wczoraj z rana z Pesztu i miał o godzinie 10tej audyencyę u Jego Mości Cesarza. Namiestnik hrabia *Palffy* miał przybyć wczoraj po południu z Peszlu.

(Nowy regulamin dla aptekarzy.) Ministerstwu stanu przedłożony został projekt nowego regulaminu dla aptekarzy, który będzie prawomocnym dla całej monarchii. Będą odbywać się nad nim komisyjne obrady, do których mają być zaproszeni: powszechne austr. stowarzyszenie aptekarzy w osobie prezesa jego, deputowani fakultetu medycznego, urzędnicy sanitarni, urzędnicy władzy politycznej, fizycy miejscy i delegaci izb handlowych (dla handlu lekarstwami.) Wprzód jednak zbierze się w Namiestnictwie ściślejszy komitet, który ułoży zasady nowego regulaminu dla aptekarzy i przedłoży w swoim czasie elaborat ogólnej komisyi.

(Do spraw wojskowych.) *Bothschafter* pisze: Jak się dowiadujemy, niedozwalają zachodzące stosunki przeprowadzić już teraz uchwaloną dla cesarskiej armii we Włoszech redukcyę stanu piechoty na taki rozmiar jak było postanowionem. Ażeby zatem wyrównać koszta przechodzące kwotę preliminowaną, ma być w tym roku zupełnie zaniechany obóz musztry pod Bruck.

Anglia.

(Wyprawa do Butanu.) *Sat. Rev.* pisze: przepowiednie tych, którzy wyprawę do Butanu za coś ważniejszego, aniżeli za prosty spacer wojskowy uważali, aż nadto się sprawdziły. Butańczycy, któremi pogardzaliśmy, postąpili sobie w sposób przynoszący zaszczyt ich wyobrażeniom strategicznym, aczkolwiek wielce dla nas niedogodnie. Nie stawiając oporu pierwszemu impetowi naszego natarcia, unikali spotkania się z nami, by w ten sposób wzbudzić w nas nieszczęsne uczucie lekceważenia i wzgardy, a kiedy nam się zdawało, że kampania skończona i że nic nie pozostaje, jak obsadzić kraj załogami angielskiemi i resztę wojska wycofać, wtedy dopiero rozwijają swe siły, uderzają na zmniejszone siły nasze; jednemu z najsilniejszych stanowisk naszej linii okupacyjnej zagrażają kontrfortem i zmuszają nas do opanowania innych. W jednym z poprzednich artykułów przedstawiliśmy topografię tego kraju i program kampanii, która miała być przeprowadzoną przez cztery kolumny, posuwające się dolinami ku wzgórzom, drogami między sobą równoległemi i równo od siebie oddalonemi, po zajęciu zaś fortów celem bezpośrednim wyprawy będących, miały one rozciągnąć swoją linię okupacyjną, obsadzając wszystkie pozycye panujące nad 18stu przejściami czyli dooarami. Wciągu sześciu tygodni po wyruszeniu wojsk wszystko to spełnionem zostało. Butańczycy dali się już wtedy słyszeć, że dopiero w końcu stycznia ze swojej strony walkę rozpoczną; i ze w rzeczy samej osłabienie sił naszych już to przez choroby, już to przez rozproszenie wojsk celem obsadzenia linii okupacyjnej rozciągającej się na 200 mil ang., ułatwiło im urzeczywistnienie swoich zamiarów. Uderzyli oni na cztery forty jednocześnie i w jednym tylko punkcie w Chamoorchee jak dotąd stanowczo odparci zostali. Najgorszą ponieśli Anglicy klęskę w Dewangiri. Nieprzyjaciel w liczbie trzech do czterech tysięcy pod głównym swym dowódzcą Tongsoo Penlow uderzył 30go stycznia ze świtem na fort i po czterogodzinnej walce chwilowo odparty został, lecz podobnie do wszystkich prawie fortów w tym kraju, główna słabość obrony zależy na tem, że wodę ze znacznej odległości sprowadzać potrzeba. Umieli z tego Butańczycy korzystać zająwszy przejścia prowadzące na dolinę, przez co załoga zmuszoną została do opuszczenia fortu. Opuszczenie to miało miejsce 4go lutego w nocy i zamieniło się wkrótce w zupełną ucieczkę, chorych i rannych opuszczono, armaty również. Szczęściem odwrót ten tak szybko nastąpił, że Butańczycy nie wiedzieli nawet, którą drogą Anglicy się cofnęli; przez to ich pogoń nie mogła być skuteczną. Lecz nie tylko Dewangiri opuszczonem zostało. Czytelnicy przypomną sobie, że jeden z fortów najsilniej przez naturę bronionych było Pusakha czyli Buxa, które jednak przez Anglików bez wystrzału zajętem zostało. Dnia 26. stycznia uderzyli na to stanowisko krajowcy, lecz bezskutecznie, w pewnej odległości zajęli pozycye i w niej się oszańcowali; i zwycięzko odparli atak Anglików, którzy ich z tej pozycyi wyrugować chcieli. Trzecia klęska spotkała Anglików w przejściu zwanem Bala, które to przejście wraz z fortem tegoż nazwiska po żywych z krajowcami utarczkach opuścić musieli. Obecnie pospiesznie wyprawiają posiłki celem uratowania Pusakhi, które jest mocno zagrożonem, i którego utrata pociągnęłaby za sobą zupełne chybienie wyprawy. Butańczycy uniesieni tryumfem swoim liczą znowu na pomoc z Tybetu, zresztą nie są oni tak źle uzbrojeni, jak z początku sądzono, oprócz strzał mają oni także karabiny i armaty małego kalibru. Wojna ta wkrótce zapewne ważniejsze przybierze rozmiary. Wedle ostatnich wiadomości fort Dewangiri nazad przez Anglików odebranym został.

Francya.

Paryż, 16. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Nadzwyczajnie burzliwą była wczorajsza dyskusya w ciele prawodawczem. Dla Cesarza było to zapewne bardzo pożądanem aby adres był wczoraj zawotowany, bo wzburzenie, które panowało w ciągu siedmnastu posiedzeń a szczególniej na ostatniem, musiało mu być nader niemiłem. W kwestyi religijnej 84 głosów było za poprawką na rzecz Papieża, podczas gdy 169, a między temi cała opozycya z wyjątkiem pana Thiersa, sprzeciwiały się tejże. Pan Rouher nazwał wczoraj pana Thiersa szefem opozycyi. *Opinion nationale* nazywa dziś p. Thiersa reprezentantem stronnictwa klerykalnego. Głosowanie nad adresem w całości miało następujące rezultata: Przeciw adresowi było 15 głosów, a mianowicie Bethmond, Carnot, Dorian, Jules Favre, Garnier Pages, Glais Bizoin, Henon, Javal, Lanjuinais, Magnin, Marie, Pelletan, Simoni i Thiers; za adresem głosowali Ollivier i Darimon (z deputacyi paryzkiej); wstrzymali się od głosowania Havin (z dziennika *Siecle*) i Gueroult (z dziennika *Opinion nationale*). Dziś wręczyła adres Cesarzowi deputacya, wczoraj w izbie losem wybrana; Jules Favre także do niej należy. Nastała najpiękniejsza pogoda, i dziś po południu w Paryzu jest ciszej jak w najmniejszem mieście na prowincyi, wszyscy bowiem spieszą na wieś, która w skutku ostatnich ciepłych deszczów już przyodziała się świeżością wiosny.

Najświeższe doniesienia z Mexyku są bardzo pomyślne; kraj zdaje się już zupełnie uspokojonym.

Eskadra morza śródziemnego gotuje się w Tulonie do drogi. Kontradmirał Saisset objął rozkaz nad drugą dywizyą.

Podpisane we czwartek w ministeryum spraw zagranicznych układy kongresu telegrafistów wejdą w moc obowiązującą dopiero z dn. 1. lipca 1866.

Włochy.

Turyn, 15. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Były minister skarbu, Minghetti, zdołał rehabilitować się niejako w opinii publicznej. Zarzucano mu, iż za jego administracyi 35 milionów franków wydane zostały bez zezwolenia budżetem, słowem, że zupełnie znikły. Otóż p. Minghetti wystąpił w izbie deputowanych z zręczną i piękną mową i oświadczył, iż wydał istotnie 35 milionów zaś budżet i tego nie zaprzecza, uczynił to jednak z najczystrzego patryotyzmu. Podczas toczącej się bowiem wojny duńsko-niemieckiej, wojna ogólna europejska należała do bardzo podobnych do prawdy ewentualności, p. Minghetti więc w interesie narodu trzymał pod bronią 36.000 ludzi nad etat budżetem preliminowany i zakupił sukna za 11 milionów więc nad sumę w budżecie przeznaczoną. Chociaż zaś nikt ani żołnierzy tych nie liczył, ani sukna nie mierzył, to jednak swada, ton i cały obrót mowy takie zrobił wrażenie, iż dziś p. Minghettego, którego niedawno oszustem okrzyczano, wielu znów za bardzo uczciwego uważa człowieka. Deputowany Rignoli interpelował rząd względem krwawych zatargów w Faenzy, gdzie 500 młodzieży, wracającej z uczty danej na cześć Garibaldego w Aguesinie, willi należącej do hr. Minhetti, przyjęci zostali u bram miejskich wystrzałami karabinierów, tamże na straży stojących, tak iż kilku zabitych a kilku zranionych zostało. Rząd nie dał na interpelacyę żadnej stanowczej odpowiedzi, oświadczył tylko, że ścisłe śledztwo względem zaszłego wypadku nakazane zostało. — Opinia publiczna w Turynie żywo się zajmuje procesem wytoczonym przed sądem policyi poprawczej, redaktorowi byłego dziennika *Monarchia Italiana* p. Ferrero, za obelgi i oszczerstwo obecnego ministra skarbu, p. Selli. Rozprawy w tym procesie już się rozpoczęły, i były bardzo namiętne; wyrok stanowczy jeszcze nie zapadł i później dopiero ogłoszony będzie.

(Wiadomości z Rzymu.) *G. di Roma* opisuje z zapałem zachowanie się mieszkańców Rzymu i cudzoziemców podczas wielkiego tygodnia, świadczące o ich przywiązaniu do religii, stolicy ś. i osoby Ojca ś. i dodaje w końcu, że nawet pod względem materyalnym uczucia te w odpowiedni sposób zostały objawione. Świętopietrze powiększyło się o milion szkudów, wynosi więc ogółem ośm milionów szkudów (43,010.400 franków).

Telegram z Rzymu z 15. b. m. donosi, że Ojciec ś. przyjmował na osobnej audyencyi oboje państwa Persigny. Na obiedzie,

który poseł francuzki dawał dla pana Persigny znajdował się także kardynał sekretarz stanu Antonelli.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. kwietnia. *Dzien. Warszaw.* donosi, że JW. hrabia Berg Namiestnik dziś o godzinie 9tej rano wyjechał do Wilna.

(Mianowanie.) Rus. Inw. donosi: Przez najwyższy rozkaz z dnia 4. kwietnia, mianowani zostali jenerał-lejtnantami, jenerał-majorowie: warszawski gubernator cywilny Rożnow, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; zostający przy główno-dowodzącym warszawskim okręgiem wojennym, hrabia Oppermann, z przeznaczeniem na senatora warszawskich departamentów i z pozostawieniem w kawaleryi armii.

Rosya.

(Stan zarazy.) Według otrzymanych z Petersburga wiadomości prywatnych zaraza jest już bliską zupełnego wygaśnięcia. *Gazeta wiedeńska* donosząc o tem prostuje zarazem wiadomość jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby zarządzona przez c. k. rząd obserwacya tej choroby przez lekarzy wysłanych do Petersburga miała być wstrzymana. Obserwacye bowiem, o ile to jest jeszcze możliwem, odbywają się ciągle gorliwie.

(Rozporządzenie względem zarazy bydła.) Na wniosek specyalnego komitetu, wysadzonego dla zapobieżenia grasowaniu w Rosyi zarazy sybirskiej na bydło, minister spraw wewnętrznych reskryptem do wszystkich gubernatorów adresowanym polecił największą baczność, ażeby bydło, które padło w skutek tej zarazy, zaraz zakopywane było, tudzież ażeby głębsze doły wykopano tam, gdzie upadłe bydło płytką tylko warstwą ziemi przysypano.

(Urządzenie chaństwa kiuryńskiego.) Ruski Inwalid donosi: Najjaśn. Pan zatwierdziwszy protokół komitetu kaukazkiego w dniu 8. marca najwyżej polecić raczył: chaństwo kiuryńskie, położone w Dagestanie południowym, zgodnie z przedstawieniem Jego Ces. Wysokości główniedowodzącego armią kaukazką, ma być uorganizowane jako okrąg kiuryński przy ustanowieniu w tymże oddzielnego zarządu okręgowego podług dołączonego etatu.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 11. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Na dzień 2. (14.) maja zwołane zostały senat i izba reprezentantów na nadzwyczajne posiedzenie, dla obradowania nad różnemi projektami banków i dróg żelaznych, które rządowi złożone zostały, przedewszystkiem zaś dla zawotowania 150.000 dukatów na podróż Księcia Kuzy zagranicę. Mówią, iż głównym powodem podróży tej ma być chęć pozyskania mocarstw gwarantujących dla projektu ugruntowania dynastyi Księcia Kuzy. Pierwszym jego następcą miałby być syn jego z nieprawego łoża, którego matkę Kiążę by zaślubił, rozwiodłszy się poprzednio z obecną swą małżonką. Czyli zaś Książę Kuza zrezygnuje na rzecz obcego jakiego Księcia, na przypadek gdyby się nie udał projekt ugruntowania swej dynastyi — tego powiedzieć jeszcze nie można.

C. k. konzul jeneralny austryacki, baron Eder, wyjechał dziś do Wiednia za kilkotygodniowym urlopem. Chociaż zaś podróż tę odbywa w interesie czysto prywatnym, to jednak opinia publiczna upatruje w niej związek z wyniosłą odpowiedzią jaką Książę Kuza dał na jednobrzmiące noty opiekuńczych mocarstw.

Monitorul ogłosił już ceny, po których rząd obejmować będzie od handlarzy tytoniu zapasy ich towaru. Ceny są o połowę niższe od tych, które handlarzom dotąd płacono. Pomimo tego osoby nawet prywatne zmuszone są odstąpić rządowi swój zapas tytoniu po tak niskich cenach, jeżeli tytoń za granicę exportować nie chcą. Dziwną przy tem jest rzeczą, iż pomimo tego ceny tytoniu nie spadają i handlarzom dotąd trzeba płacić po 70 do 80 piastrów tytoń, który oni w dniu 1. (13.) maja po 38 piastrów rządowi odstąpić będą musieli. Zdaje się, iż publiczność nie wierzy jeszcze w zaprowadzenie monopolu, a przynajmniej nie przypuszcza, ażeby tak rychło nastąpić miało.

Gmina Turu-Mugureli przysłała księciu Kuzie pałasz honorowy w darze. Książę podziękował jej za to bardzo grzecznym własnoręcznym listem.

Przed kilkoma dniami popełniona została wielka kradzież w jednym z pierwszych hoteli w Bukareszcie. Jeden z najznaczniejszych dzierzawców p. Anusz, zaciągnął na hipotekę 10.000 dukatów i zamknął pieniądze w kufrze. Właściciel bowiem hotelu nie chciał ich przyjąć do przechowania. Po kilkugodzinnej nieobecności p. Anusz wróciwszy do domu, znalazł pokój otwarty a kufer rozbity i dukaty z niego wykradziono. Skrzynkę, w której się dukaty znajdowały, znaleziono rozbitą na strychu hotelu, policya dotąd jednak sprawcę kradzieży nie wyśledziła.

Belgrad, 9. kwietnia. *(Uroczyste nabożeństwo żałobne za Ryszarda Cobdena. — Pięćdziesięcioletnia rocznica serbskiej walki o niepodległość. — Powolność prawodawstwa.)* Dnia dzisiejszego odbyło się w kościele metropolitalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za zmarłego członka angielskiej izby niższej Ryszarda Cobdena. Sam metropolita celebrował, a archimandryta Jowszyn sławił w mowie zasługi, jakie nieboszczyk położył względem Serbii. Wymienił go jako pierwszego, który w angielskim parlamencie przemówił życzliwie za Serbią, i nazwał to zasługą Cobdena, że bombardowanie Belgradu nie stało się okropniejszem i że załoga turecka ustąpiła z ziemi serbskiej. Na nabożeństwie znajdowali się Książę, ministrowie, wszyscy urzędnicy książęcy i wielka liczba ludu.

Dziś jest pięćdziesiąt lat temu, jak Miłosz podniósł sztandar powstania przeciw Turcyi. Rząd serbski poczynił przygotowania, by obchodzić wspaniale tę pięćdziesięcioletnią rocznicę i zamienić ją w polityczno-narodową demonstracyę. Główny akt tej uroczystości ma się odbyć w Topszyder, gdzie przed 50 laty zaszło pierwsze starcie Serbów z Turkami. Tamże mają się zebrać wszyscy weterani, którzy mieli udział w serbskiej walce o niepodległość, a rząd wyprawi dla nich ucztę i obdarzy ich medalami na pamiątkę tej uroczystości.

Prawodawstwo serbskie postępuje bardzo powoli, chociaż nie można powiedzieć, by przeto było bardzo doskonałe. W r. 1844 wyszedł rodzaj kodexu cywilnego, a siedm lat potrzeba było czekać, nim dojrzała procedura cywilna. W r. 1860 wyszedł kodex karny, który pominąwszy specyalne barbaryzma serbskie jest wiernym odbiciem austryackiego kodexu karnego, a dopiero teraz w pięć lat potem zdołał rząd wypracować przepisy procedury karnej. Także i to dzieło jest głównie naśladowaniem regulaminu austryackiego, tylko że niektóre postanowienia, odpowiednio tutejszym stosunkom, są jeszcze ostrzejsze.

Kronika.

(Zarost na twarzy) rzadko bywa punktem spornym W procesie Polaków w Berlinie dwóch biegłych wezwać musiano do wydania opinii o zaroście na twarzy jednego z obwinionych. Balwierz Ryffert obwiniony o udział w znieważeniu redaktora „Posener Zeitung“ Dr. Schmus wypiera się tego przestępstwa, utrzymując, iż go wzięto za kogo innego, ponieważ wówczas nosił zarost na twarzy. Dwaj biegli, profesor Liman i cerulik Kühne otrzymali polecenie wydać opinię, czy to jest podobnem do prawdy, ponieważ obwiniony nie me teraz żadnego zarostu. Oględziny trwały dwie minuty. Biegli orzekli, że obwiniony „ma jeszcze mléko pod nosem“, że się nigdy nie golił, i oczywiście nie mógł dawniej mieć zarostu na twarzy.

(Stan zarazy w Petersburgu.) „Inwalid“ z dnia 13. i 14. b. m. podaje następujący wykaz stanu zarazy w Petersburgu w d. 10. i 11. b. m. Dnia 10. było chorych 4672, przybyło 308, wyzdrowiało 251, umarło 65, pozostało w szpitalach 4664; dnia 11go przybyło 339, wyzdrowiało 264, umarło 81, pozostało w szpitalach 4658.

(Dwie okropne explozye.) Dnia 10go b. m. wydarzyły się w Londynie w pewnym składzie oleju dwie okropne explozye, przyczem do 109 ludzi zostało ranionych a kilkoro zginęło. Zdaje się, że nieszczęście to wyszło z piwnicy. Pierwsza explozya zapaliła cały skład, zabiła i raniła tam kilku obecnych. Ale nim zdołały nadejść sikawki, nastąpiła druga jeszcze okropniejsza explozya; znajdująca się w pobliżu składu wielka sala muzyczna w Winchester wyleciała w powietrze, przyczem zostało jeszcze więcej osób ranionych i sąsiednie budynki ucierpiały mocno.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stanisławów, 18. kwietnia. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. na targach w obwodzie Złoczowskim były następujące:

	Miejsce targu:											
	Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Nadwórna		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	50	3	20	2	25	3	.	3	12	3	.
„ żyta . .	1	50	2	.	1	60	2	.	1	92	2	.
„ jęczmienia .	1	50	1	60	1	40	1	60	1	80	1	50
„ owsa . . .	.	60	1	.	.	70	1	.	1	.	.	80
„ hreczki . .	2	50	.	.	2	50	.	.	2	60	.	.
„ kukurudzy .	2	50	2	80	2	.	3	.	.	.	2	50
„ ziemniaków .	1	10	.	.	1	50	2	40	2	.	2	.
Cetnar siana . . .	2	.	2	.	1	50	3	.	1	25	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	70	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	50	5	.	5	.	7	65	5	50
„ „ miękkiego	4	50	4	50	4	.	4	.	5	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	10	.	10	.	13	.	12
Mas okowity . .	.	30	.	52	.	60	.	60	.	64	.	35

Wiedeń, 18go kwietnia. *(Targ na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 1407 wołów węgier., 196 galic. i 344 krajowych. Z tych sprzedano na potrzebę miasta 1286 sztuk, na prowincyę 448 sztuk, po za obrębem targu 3 sz., i płacono za 1 sz. ważącą 480 do 630 ℔ 102 zł. 50 c. do 152 złr. 50 c., za 1 cetnar 19 złr. 75 c. do 23 zł.

Ostatnia poczta.

Berlin, 19. kwietnia. *Provin. Korresp.* pisze: Nie tylko w Prusiech, ale także w Szleswik-Holsztynie i w całych Niemczech przyjęty jest lud przekonaniem, że Szleswik-Holsztyn musi tak dla własnego dobra jak i w interesie Niemiec pozostawać w najściślejszem połaczeniu z Prusami. To przekonanie jest tak jednomyślne i silne, że inny sposób rozwiązania sprawy stał sie niepodobnym. — Ta sama korespondencya donosi: Do wniosku względem kosztów wojennych, który wkrótce przedłożony będzie sejmowi, załączony bedzie memoryał o politycznym przebiegu spraw Księstw.

Nowy York. 8. kwietnia. Sheridan ściga ciągle Leego i pobił go pod Burkesville. Ewell z pieciu jenerałami polegli; zabrano wiele jeńca i dział. Sheridan sadzi, ze Lee będzie kapitulować. Sherman ruszył 1. kwietnia w dalszy pochód. Atakowano Mobile. — *New-York Herald* donosi, że Campbell rozpoczął układy o pokój z Lincolnem.

Bombaj. 28. marca. Anglicy zdobyli przesmyk Bala, który Butanezy mocno obwarowali. — Nana Sahib ma być w Turkestanie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

Hotel George: PP. Niezabitowski Lubin, z Zameczka. — Radziejewski Edw., z Ditkowic. — Sozański Cel., z Kornalowic.

Hotel Europejski: Malczewski Stan., z Cześnik.

Hotel angielski: Bal Józef, z Tuligłów. — Milewski Stan., z Jackowic. — Słonecki Zeno, z Irowic. — Szczepański Miecz. z Laszek zawiąz.

Hotel krakowski: Czerwiński Wład., z Hiebenie. — Romański Franc., z Przemyślan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

PP. Laad Józef, c. k. radzca sądu obwod., do Rzeszowa. — Hr. Borkowski Sew., do Ponikwy. — Hr. Krasicki Michał, do Wiednia. — Kakowski Jan, do Berezowic. — Keplicz Marc., do Artasowa. — Łodyński Stan., do Nahorzec. — Petrowicz Fran., do Wołostkowa. — Falkowski Michał, do Bełza.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Drugi Koncert na skrzypcach"** panny Zofii i pana Fryderyka *Raczków*, tudzież **„Raptus"**, komedya w 1 akcie z francuz., i **„Po północy"**, komedya w 1 akcie z francuzkiego.

Jutro teatr niemiecki: **„Die schönen Weiber von Georgien".** Opera komiczna w 3 aktach z muzyką J. Offenbacha. Po raz wtóry. Trzeci występ p. Eugenii Schmitt i p. J. N. Köck.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. kwietnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.46	+ 5.0	53.5	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	330.19	+ 9.9	36.0	wschodni „	pogoda
10. god. wiecz.	329.83	+ 6.2	49.4	północny „	pochmurno

Kurs Lwowski.

Dnia 20 kwietnia

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	11	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	12	5	16
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	78	8	91
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	67	1	71
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	43
Talar pruski	„ „	1	60	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	55	70	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	04	74	04
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	42	75	22
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	83	76	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	210	92	213	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	30
5% pożyczka narodowa	76	40
Losy z 1860 roku	94	80
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	185	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	75
Srebro	106	25
Dukat pojedyńczy	5	$14^1/_2$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. kwietnia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.70	67.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98.30
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76.30	76.40
od kwiet. do paźd. po 5%	76.30	76.40
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	81.30	81.60
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.20	72.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.30	72.50
dtto. po $4^1/_2$%	64.40	64.60
dtto. „ 4%	56.75	57.25
dtto. „ 3%	42.75	43.25
dtto. „ $2^1/_2$%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.30	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	161.75	162.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	156.50	157.—
Przez. do wyl. z r. 1854	88.20	88.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	94.60	94.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.20	97.40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	89.60	89.80
Renty Como po 42 L. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	67.50
„ $4^1/_2$%	63.—	63.50
„ 4%	56.25	56.75
„ $3^1/_2$%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2^1/_2$%	57.—	58.—
„ $2^1/_4$%	51.—	52.—
„ 2%	45.50	46.—
„ $1^3/_4$%	40.—	40.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ $4^1/_2$%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemniz. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust.	87.—	88.—
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92.—	93.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	90.—	91.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	74.50	75.20
Banatu Tem.	72.50	73.30
Kroacyi i Sławonii	75.—	75.50
Galicyi	74.50	75.50
Siedmiogrodu	70.50	71.—
Bukowina	70.50	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.30	71.50
Banat Temesz.	71.—	71.20
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.50	94.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ $3^1/_2$%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ $2^1/_2$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ $1^3/_4$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	—.—
„ $2^1/_2$% „ 100 „	—.—	—.—
„ $2^1/_4$% „ 100 „	—.—	—.—
„ 2% „ 100 „	—.—	—.—
„ $1^3/_4$% „ 100 „	—.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	797.—	798.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	186.50	186.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	577.—	579.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	84.50	85.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1805.—	1807.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.50	191.70
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	237.—	239.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.75	136.25
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	214.—	214.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	56.—	56.50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.50	168.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123.50	124.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	700.—	705.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	258.—	260.—
Kol. Bern. Rosa z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	143.50	144.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	487.—	489.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234.—	236.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	405.—	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	267.—	269.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	372.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	103.—
przeznaczone do los. po 5%	91.90	92.10
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.65	87.85
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	69.50	70.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	78.20	78.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	86.—	87.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	79.—	80.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	113.50	114.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	108.25	108.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.75	87.25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.—	89.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	94.—	94.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.80	126.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.50	86.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.75	27.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	112.50	113.—
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palffego „ 40 „ „	27.—	27.50
Clarego „ 40 „ „	26.75	27.25
St. Genois „ 40 „ „	27.—	27.50
Windischgrätza 20 zł. „	17.75	18.25
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	14.50	15.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.70	12.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.80	92.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.—	91.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.—	91.20
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.30	81.30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	108.80	108.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	42.80	42.90
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.15	43.25
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.14	5.15
dtto. pełnej wagi	5.14	5.15
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.70	8.72
Rosyjski imperyał	8.88	8.92
Talar związkowy	$1.59^1/_2$	$1.60^1/_2$
Srebro	106.25	106.50
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.